GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6749 — Lwów, wtorek, 26 czerwca 1923. — Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. **Cena egz. 1000 Mp.** Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Jak Polska witała rumuńską parę monarszą.

Hittler wzywa naród niemiecki do boju!

Łańcuch państw przeciw pangermanizmowi.

Paryż. (PAT). „Echo de Paris" aklamuje gorąco expose ministra Seydy, wygłoszone w komisji dla spraw zagranicznych, przyczem pisze, że olbrzymiem zadaniem dyplomacji polskiej jest postaranie się o to, aby **pomiędzy Bałtykiem a Bałkanem utworzyć łańcuch wszystkich państw, zagrożonych przez pangermanizm.** W dalszym ciągu pismo podnosi sukcesy na drodze reorganizacji Polski oraz dodaje, że Francja powinna energicznie popierać dzieło, rozpoczęte przez Polskę.

Hittler wzywa naród niemiecki do boju!

Berlin. (AW). Przywódca bawarskich nacjonalistów, osławiony Hittler **rozpoczął agitację przeciwko rządowi Cuna** z powodu jego zamiaru zaprzestania zbrojnego oporu w Zagłębiu Ruhry. Hittler wydał hasło: **„Precz z rządem, który zdradził państwo!"** Jak donoszą niemieckie nacjonalistyczne pisma, Hittler **rozporządza tysiącem dobrze uzbrojonych ludzi i jest gotowy na wszystko.** —

Bułgarja zrywa z sowietami.

Londyn. (AW.) „Daily Herald" w depeszy z Sofji stwierdza, że rząd bułgarski ma zamiar prowadzić politykę antyrosyjską. Pierwszym krokiem nieprzyjaznym dla rządu sowieckiego ma być **oświadczenie rosyjskiej misji reparacyjnej, że jej obecność w Bułgarji nie jest pożądana.**

W związku z tem „Izwiestja" **przestrzegają** nowy rząd bułgarski przed zbyt agresywnymi krokami przeciw Rosji sow. **Rząd Czankowa zamierza podobno aresztować wszystkich współpracowników sowieckich w Bułgarji z wyjątkiem przedstawicieli** Czerw. Krzyża.

WYBUCH ETNY SŁABNIE.

Rzym. (PAT). **Siła wybuchu Etny słabnie.** Miasteczku Linguaglossa nie **zagraża**, zdaje się, niebezpieczeństwo. Obserwatorjum astronomiczne ogłosiło komunikat, stwierdzający zwolnienie chyżości posuwania się lawy, która rozdzieliła się na dwa strumienie. Jeden płynie w kierunku Monte Santo, drugi w kierunku równiny Cerro.

ZABURZENIA KOMUNISTYCZNE W PARYŻU.

Paryż. (PAT). Odbyły się tu **manifestacje komunistyczne, w czasie których wiele osób zostało ranionych.** Dokonano licznych aresztowań.

Czytajcie „Szczutka"!

Scena z lwowskiego Rynku.



(Do artykułu na stronie 4.)

— Co? Pani Pietrzycka aż z dwoma koszykami?
— Tak, mały na jarzynę, a wielki na pieniądze...

Jak Polska witała rumuńską parę monarszą.

W Śniatynie.

Pierwsze przywitanie Ich Król. Mości Królestwa rumuńskich odbyło się dnia 23. b. m. w **Śniatynie.** **(Szczegółowe sprawozdanie z przyjęcia w Śniatynie podamy w numerze jutrzejszym).** Po kilkunastu minutach postoju **pociąg królewski ruszył przy dźwiękach hymnu rumuńskiego i radosnych okrzykach zebranej ludności w stronę Kołomyji, gdzie przybył o g. 5 min. 26.**

W Kołomyji i Stanisławowie.

Na bogato udekorowanym dworcu licznie zebrana publiczność witała owacyjnie parę królewską. Po zmienieniu lokomotywy ruszono w dalszą drogę do Stanisławowa. Nadjeżdżający pociąg powitała orkiestra hymnem rumuńskim. I tutaj był dworzec malowniczo przystrojony. Na peronie witali Dostojnych Gości: **Wojewoda stanisławowski p. Jurystowski,** który przedstawił Królowi delegacje miejscowych stowarzyszeń ze sztandarami, prezydenta miasta p. Teodorowicza, marsz. pow. p. **Dzieduszyckiego,** wreszcie władze powiatowe i miejskie ze starostą p. **Agopsowiczem na czele.** W czasie rozmowy Króla z reprezentantami władz, Królowa wyszła z wagonu, by przyjąć bukiet z szarfami o barwach polskich od kilku dziewczynek. Po 10-minutowym postoju ruszył pociąg do **Chodorowa,** gdzie przybył o g. 8 wieczorem m. 27.

W Chodorowie.

Tutaj również oczekiwała Dostojnych Gości licznie zebrana publiczność. Król nie opuścił wagonu. W wagonie król. odbył się obiad, w którym wzięła udział świta i polska delegacja z gen. Rozwadowskim na czele. Zaznaczyć należy, że na całej przestrzeni jazdy świeciły się w odstępach pochodnie. Po obiedzie pociąg ruszył do Lwowa, gdzie przybył około godziny 10-tej wieczór.

We Lwowie.

O g. 10 wieczorem **przybył na dworzec** główny pociąg dworski, przybrany kwiatami. Przy dźwiękach rumuńskiego hymnu narodowego powitali wysiadającego z wagonu Króla wojewoda **Grabowski,** prez. miasta **Neuman** i generałowie: **Jędrzejewski i Pajewski.** Przeszedłszy w towarzystwie gen. Rozwadowskiego przed frontem honorowej kompanji, przywitał się Król z korpusem oficerskim, poczem w salonie rządowym odbyło się cercle, podczas którego przedstawiono królowi przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych, duchowieństwa, attaches obcych państw i uniwersytetu. W tym momencie zjawiła się królowa Marja, której wojewoda Grabowski ofiarował piękny bukiet. Królowa Marja, która jest wnuczką angielskiej królowej Wiktorji (matką Jej zaś była wielka księżna rosyjska Marja, jedyna córka cara Aleksandra), **wywarła niezwykle miłe wrażenie na otoczeniu. Wyglądała wspaniale, iście po królewsku,** ubrana była w białą suknię i przybrany niebieskimi lisami popielaty płaszcz. Po dwudziestu minutach pobytu na bogato dekorowanym dworcu — **odjechała para królewska w dalszą drogę w kierunku Warszawy.**

W Dęblinie.

Pociąg królewski, wyjechawszy ze Lwowa o godz. 22.20, przejechał przez **Przemyśl, Rozwadów i Lublin.** Dworce były pięknie udekorowane. Mimo nocy, zebrała się na dworcach liczna publiczność dla powitania pary królewskiej. Na powitanie pary królewskiej przybyli do Dęblina wicewojewoda Manteufel oraz gen. Norwid Neugebauer. W Dęblinie odbyło się śniadanie dla świty i delegacji polskiej. Przy śniadaniu obecnym był jedynie Jego król. Mość.

Przyjęcie w stolicy państwa.

Warszawa. (PAT). Z okazji przyjazdu królewskiej pary rumuńskiej, **stolica przybrała wygląd odświętny.** Wszystkie domy udekorowano flagami o barwach polskich i rumuńskich. Wzdłuż ulic, któremi orszak miał przejeżdżać, ustawiono **kordon piechoty i kawalerji z orkiestrami.** **Chodniki zajęły tłumy publiczności.** Główny dworzec przybrano wspaniale zieleniа i flagami. Na peronie dworca urządzono

specjalny biały pawilon,

ozdobiony wewnątrz herbami wszystkich województw. Plac przed dworcem zajęły oddziały wojskowe.

O godz. 9.20 przyjechali na dworzec przedstawiciele władz centralnych. O godz. 10.20 przybył na dworzec Pan Prezydent Rzpltej Wojciechowski z żoną. Punktualnie o godz. 10.30 zajechał pociąg, wiozący parę królewską. Orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński, a kompanja honorowa sprezentowała broń. Po chwili z wagonu salonowego wyszedł Jego król. Mość. Do wagonu podeszli P. Prezydent i pani Wojciechowska. Udano się następnie do pawilonu, gdzie nastąpiło przedstawienie przedstawicieli władz i generalicji. Następnie w dziewięciu landach Królestwo w tow. Prezydenta Rzpltej, Jego małżonki i świty jechali Alejami Jerozolimskiemi przez Nowy Świat i plac Trzech Krzyży, następnie Alejami Ujazdowskiemi

do przygotowanych apartamentów królewskich

w Łazienkach. Wzdłuż ulic, oddziały wojskowe prezentowały broń, a orkiestry grały hymn narodowy rumuński. Tłumnie zebrana publiczność wznosiła okrzyki na cześć dostojnych gości. Bezpośrednio po przybyciu Ich Król. Mości i Pana Prezydenta Rzpltej, odbyło się w kaplicy nabożeństwo. Po nabożeństwie Pan Prezydent z żoną odjechali do Belwederu.

O godz. 12 Król Ferdynand i królowa Marja przybyli do Belwederu dla złożenia wizyty Prezydentowi Rzpltej. Pół godziny później nastąpiła rewizyta Dostojnych Gości w pałacu Łazienkowskim. O godz. 1.30 odbyło się w Belwederze śniadanie dla Ich król. Mości oraz najbliższego otoczenia. O godz. 5.30 odbył się cercle dyplomatyczny w Łazienkach.

Obiad na Zamku.

O godz. 8 odbył się na zamku obiad, wydany przez Pana Prezydenta Rzpltej i panią Wojciechowską na cześć Ich król. Mości króla Ferdynanda I. i królowej Marji. Przy deserze wygłosił Pan Prezydent Rzpltej toast, na który król Ferdynand odpowiedział w języku francuskim, jak następuje:

Panie Prezydencie! Jestem szczęśliwy, że mogę w tej pięknej i dzielnej stolicy wyrazić w imieniu mojem, w imieniu królowej oraz w imieniu całego narodu rumuńskiego uczucia szczerej i głębokiej przyjaźni, które nas łączą ze szlachetnym narodem polskim. Dwa nasze narody przebyły w swej bohaterskiej przeszłości tragiczne próby, zakończone jednak ostatecznym tryumfem, gdyż sprawa ich była sprawą cywilizacji, wolności i sprawiedliwości, a dziś po olbrzymiej zawierusze woiny światowej, z której wyszły zwycięsko, mają tę samą misję do spełnienia: **utrwalić na zawsze pokój dla ułatwienia Europie podjęcia na nowo i rozwinięcia jej dzieła postępu i cywilizacji. Oparty na uczuciach obu narodów oraz na ich stałych interesach, sojusz nasz odpowiada wielkiej i potężnej konieczności europejskiej.** Uciążliwa a owocna praca, jaką w ten sposób jesteśmy obarczeni, wymaga bezpieczeństwa, do którego **utrwalenia przyczynia się** w wielkim stopniu manifestowanie naszego sojuszu. Dlatego skorzystałem skwapliwie z danej mi i królowej okazji, aby przybyć, Panie Prezydencie, i wyrazić Panu na ziemi Polski odrodzonej niezmienną przyjaźń narodu rumuńskiego, jak również gorące życzenia pomyślności dla sławnego i szlachetnego narodu polskiego. Głęboko wzruszeni tak sympatycznem przyjęciem, jakie naród polski zgotował nam w ciągu całej drogi oraz przyjęciem w stolicy, pragnę usilnie wraz z królową podziękować z całego serca za pośrednictwem Pana, i oto w imię tych uczuć **wznoszę kielich na rzecz wielkości Polski, naszej przyjaciółki i sojuszniczki, oraz za Pańskie zdrowie, Panie Prezydencie, jak również za zdrowie Pani Wojciechowskiej.**

I Niemcy biorą się ostro do walucierzy.

Berlin. (PAT.). **Wskutek zarządzeń w sprawie ograniczenia handlu dewizami wiele domów bankowych zostało zamkniętych. Kanclerz Cuno zwrócił się do rządów państw związkowych z wezwaniem do zwalczania handlu dewizami.** Minister gospodarki państwowej opracowuje memorandum **w sprawie stabilizacji marki.**

Podejrzana „skrucha" Tichona.

Moskwa. (PAT). Patrjarcha Tichon wysłał do prokuratorji Rzpltej urzędowe oświadczenie, w którem wypiera się swej kontrrewolucyjnej działalności w przeszłości, oświadczając, że **był tylko narzędziem w ręku monarchistów,** którzy są odpowiedzialni za jego zachowanie się w przeszłości. Tichon oświadcza dalej, że **odtąd zajmie stanowisko lojalne wobec sowietów i prosi o wzięcie pod uwagę powyższego oświadczenia.**

Rozgoryczony tłum przypuszcza szturm do cukru.

W Warszawie rozegrała się na tle mizerji cukrowej charakterystyczna scena: Zebrany przed składnicą wydziału zaopatrywania na rogu ul. Fabrycznej tłum wtargnął do składnicy, **posterunkowego powalił na ziemię i obezwładnił.** Dopiero przechodzący dwaj posterunkowi pośpieszyli z pomocą i wyparli tłum ze składnicy na ulicę. Jednocześnie aresztowano trzech głównych podżegaczy: szewca, dorożkarza i robotnika, których odesłano do sędziego śledczego.

Amerykę praży fala upałów

(f) Podczas gdy cała niemal Europa narzeka na zimne lato, północną Amerykę nawiedziła znów fala niezwykłego gorąca, zresztą powtarzająca się tam niemal perjodycznie. Np. przed dwoma dniami w Chicago 17 osób zmarło **skutkiem porażenia słonecznego.**

Dotychczas ogólna **liczba ofiar wynosi 68 osób.** Przebywanie w mieszkaniach stało się niemożliwe, tak, że po **większych miastach ludność sypia nocami po ogrodach plantacjach i parkach publicznych.** Olbrzymie zakłady metalurgiczne koło **Pittsburga** były zmuszone przerwać całkowicie pracę.

Natomiast w Europie zdarzyły się wypadki przerwania pracy wskutek zimna i tak np. w pewnej szkole w Saksonji odwołano naukę z powodu zbyt niskiej temperatury!

Król Belgji i minister włoski ofiarami nieszczęśliwych wypadków.

KRÓL ALBERT SPADŁ Z KONIA I ZŁAMAŁ RĘKĘ. — MINISTER LOTNICTWA ZLECIAŁ WRAZ AEROPANEM.

Bruksela. (PAT) **Król Albert spadł z konia podczas przejażdżki, łamiąc rękę w przegubie.** Wypadek nie ciężki i król w najbliższym czasie powróci do zdrowia.

Paryż. (PAT.). **Minister lotnictwa Włoch Camberi Mercanti,** który jechał samolotem do Paryża i Londynu, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Samolot spadł koło Ais le Bain, przyczem minister **złamał rękę i doznał lekkich obrażeń. Życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.**

Krwawe piętno konferencji genueńskiej.

PIĘĆ OFIAR W CIĄGU DWU LAT.

(f) Może to być prosty zbieg okoliczności, jednakże dziwnie wygląda fakt, że z pośród uczestników „słynnej" konferencji genueńskiej pięciu umarło już nagłą śmiercią. Są to: delegat Niemiec **Walter Rathenau** (zabity), delegat Polski **Narutowicz** (późniejszy prezydent — zabity), rosyjski delegat **Worowski** (zabity), grecki premjer **Gunaris** (stracony) i wreszcie zastrzelony podczas ucieczki bułgarski premjer **Stambolijski.**

Tuchla dla kolejarzy.

(s) **Na dorocznem** walnem zebraniu **Komitetu**, odbytem dnia 20. bm. zapadła **jednomyślna** uchwała, by niezwłocznie przystąpić do **odbudowy budynków fundacji tuchlańskiej.** Majątek tej fundacji, utworzonej jeszcze przed wojną, również przez samorzutną akcję kolejowców, wskutek zdarzeń wojennych i następnej dewaluacji pieniądza zmalał niepomiernie tak, iż w chwili obecnej prócz gruntu w Tuchli fundacja nie posiada prawie zupełnie funduszów. Celem przywrócenia fundacji zdolności dalszego spełniania jej zadań, musiałby się jej Zarząd zwrócić do ofiarności kolejowców. Z tego powodu uważał Komitet za rzecz odpowiedniejszą zająć się odbudową budynków kolonji wakacyjnych. O ile Komitet otrzyma subwencje, o które się ubiega, **będzie mógł już w roku bieżącym przystąpić do budowy.**

Na posiedzeniu Komitetu wzmocnionego zapadła uchwała, by utworzyć dwa zasiłki naukowe imienia **inż. Stanisława Rybickiego**, jeden dla ucznia szkół wyższych, drugi dla ucznia szkół średnich przez przeciąg 10 miesięcy każdego roku szkolnego.

Komitet humanitarny uważał w roku 1922 za jedno ze swych zadań **przychodzenie z pomocą wdowom i emerytom kolejowym, tudzież pracownikom w czynnej służbie, którzy** wskutek niezwykłych okoliczności **popadli** w niedostatek. Na cel powyższy wydano w roku 1922 kwotę 4,249.180 mk., przyczem udzielone zapomogi wahały się w grani-

Robotnicy w obronie ochrony lokatorów.

(—) Na dziedzińcu ratuszowym odbyło się wczoraj przed południem bardzo liczne **manifestacyjne zgromadzenie** robotników zaaranżowane przez P. P. S.

Po zagajeniu zebrania przez posła **Smulikowskiego** ukonstytuowało się prezydjum, w skład którego weszli p. Słoniowski jako przewodniczący, a p. Laskowski jako sekretarz, poczem posłowie Kuryłowicz i Czapiński omawiali obecną sytuację polityczną i katastrofalne położenie gospodarcze, zaś dr. Dregewicz rozpatrywał **projekt zmiany ustawy o ochronie lokatorów**, występując przeciw niej i domagając się, aby **ustawy o ochronie lokatorów** nie zmieniano zanim nie rozwiąże się tak piekącej kwestji rozbudowy miast i wzmożenia ruchu budowlanego.

Po przemówieniu robotnika Bosego, Wiśniowej i redaktora Skalaka wiec zakończono **uchwaleniem całego szeregu rezolucji**, w których oświadczono się **przeciw obecnym rządom prawicowo-piastowym.**

Po wiecu grupka, licząca około 300 osób, ruszyła gromadnie pod pomnik Mickiewicza, ponieważ jednak pozwolenia na pochód policja nie udzieliła, na wezwanie komisarza Sędzimira manifestanci rozeszli się w spokoju.

Sromotna porażka słynnego Breitbarta.

W SZRANKI Z WIELKIM SIŁACZEM STANĄŁ MŁODY KOWAL I ZWYCIĘŻYŁ. — PUBLIKA OMAL NIE OBIŁA BREITBARTA.

Podczas onegdajszych produkcji znanego siłacza **Breitbarta** w Agramie zdarzył się niezwykły incydent.

Pewien młody kowal z Agramu oświadczył w trakcie przedstawienia, że z łatwością **podejmie się wykonać podobne produkcje.** Breitbart przyjął wezwania: wygiął mianowi**cie podkowę i polecił młodemu kowalowi wyprostować ją z powrotem.** Ku powszechnemu zdumieniu publiki młody konkurent wykonał **powierzone sobie zadanie z łatwością.** — Wówczas rozgniewany i do żywego dotknięty Breitbart

zrzucił kowala ze sceny na widownię.

Ale czyn ten wywołał tylko oburzenie publiczności; przyszło do wielkiej awantury, w czasie której omal nie obito Breitbarta. Policja musiała interweniować, zaś niefortunny Breitbart **musiał zapłacić 500 dinarów kary i zaprzestać produkcji** w Agramie.

Łóżko-mieszkanie na dachu drapacza chmur.

(ea) Ameryka **przeżywa** obecnie nową sensację. Po Edisonie, **genialnym** wynalazcy światowym, **wypłynął** znów na widownię niejaki **Doherty**, który skonstruował **niezwykle oryginalne ruchome łóżko**, wyposażone we wszelkie **niezbędne przedmioty spółczesnej kultury.**

Owe automobilowe łóżko **umieścił na dachu jednego z nowojorskich drapaczy chmur.** Łóżko to **jest równocześnie** kunsztownie skonstruowanem mieszkaniem. Domek **ów stoi** na szynach i **zaopatrzony jest w przewodniki elektryczne.** Wystarczy **dotknąć** z lekka jeden z małych **guziczków** niepozornej kasetki, umieszczonej u wezgłowia łóżka, a

poczynają się dziać cuda.

Otwierają się mechanicznie drzwi domku lub wyjeżdża **samo łóżko na platformę drapacza chmur**, gdzie świeże powietrze i wspaniały widok na miasto, port nowojorski i morze **raduje** duszę obywatela amerykańskiego. **Dalsze przyciśnięcie, a oto sama biblioteczka przyjeżdża do łóżka.** Jeszcze jedno przyciśnięcie a podjeżdża telefon. **Odpowiednie dzwonki sygnalizują powrót łóżka** do domeczku lub otwieranie, względnie zamykanie okien **oryginalnego** schroniska, albo też wprowadzenie w ruch telegrafu bez drutu **przy pomocy którego można zasięgnąć informacji o stanie pogody** i t. p.

Oczywiście na podobne **wynalazki** mogą się zdobyć tylko **pomysłowi** i przedsiębiorczy Amerykanie.

Kronika.

Popierajcie szlachetne cele. Lwowski hufiec harcerski przy pomocy Tow. Zabaw Ruchowych urządza na rzecz kolonji wakacyjnych Wielkie Święto Dzieci. Program bardzo urozmaicony będzie wykonany wyłącznie siłami harcerzy. Piękny cel powinien zachęcić naszą młodzież do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Dyrektor wydziału prasowego. Prezydent Rady min. powołał dra Kazimierza Marjana Morawskiego b. radcę poselstwa w Rumunji i b. dyrektora politycznego „Ajencji Wschodniej" na stanowisko dyrektora Wydziału polityczno-prasowego Prezydjum Rady min.

Nowe opłaty tytoniowe. Z dniem 22. bm. podlegają zapasy wyrobów tytoniowych w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu dodatkowej opłacie stwierdzonej banderolą.

Wybory do Wydz. Zakładu pensyjnego. Dziś odbyły się wybory do Wydziału Zakładu pensyjnego urzędników prywatnych, które dały wynik następujący: z grupy pracodawców uzyskała lista nr. 2 (ND.) 142 głosy czyli 6 mandatów, lista nr. 3 (żyd.) 133 gł. = 5 mandatów, lista Nr. 2 (dem.) 2 głosy, lista nr. 5 — 39 głosów. Z grupy pracobiorców: lista 2 (ND) 12 mandatów, lista nr. 3 — 6 mandatów. Wynik na prowincji dotąd nieznany.

(—) **Walące się domy.** Posł. Rojek doniósł I. Komisarjatowi pol., że realność przy ul. Supińskiego 28, której właścicielką jest Katarzyna Ruszczakowa, grozi zawaleniem.

(—) **Wojowniczy kelnerzy.** Czterej kelnerzy z kawiarni „Udziałowej" a to: Władysław Pryjma, Karol Rapenthal, Stefan Armin i Józef Gogoś wczoraj pobili ciężko Michała Grenia (Kleparowska 34) przyczem załamali mu czaszkę. Grenia odwieziono do szpitala, a wojowniczych kelnerów aresztowano.

(—) **Dwa zamachy samobójcze.** Wczoraj około północy znalazł poster. Jędrzejczak na chodniku w ul. Balonowej 22-letnią Marję Dudycz, wijącą się w bólach. Okazało się, że desperatka napiła się z powodu zawodu miłosnego w celu samobójczym jodyny. Dudyczową odwieziono w groźnym stanie do szpitala. Ubiegłej nocy usiłował Franciszek K., abiturjent gimnazjum realnego przy ul. Kubali, truć się morfiną w mieszkaniu swojem przy ul. Halickiej. Powodem zamachu miała być rozpacz studenta z powodu niezdania egzaminu dojrzałości. Desperata opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Kradzież w teatrze.** Helenie Fuhrównej (Bernsteina 20) skradziono w sobotę wieczorem w czasie odbierania garderoby w teatrze Wielkim lornetkę, wart. 1 miljon mk.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Józefa Wilka (Pańska 27) skradziono 14 koszul, wartości 3 miljony mk. Również w sobotę włamali się nieznani złoczyńcy do mieszkania Jakóba Rosenzweiga, przy ul. Kopernika 9 i skradli większą ilość bielizny.

(—) **Pożar w Kolbuszowskiem.** Przed kilku dniami wybuchł w stodole Izaka Reicha w Sokołowie pow. Kolbuszowa ogień, który przeniósł się na budynki Franciszka Darocha, wyrządzając szkodę na 43 milj. mkp. Podejrzany o podpalenie Stan. Gazda został przez policję aresztowany.

Szaleniec podpalił dom ojca. Umysłowo chory M. Krawczyk w Starej Wsi (pow. Krasnystaw) podpalił zabudowania gospodarskie ojca. Straty wynoszą 50 milionów marek.

102 letnia staruszka. W majątku ks. Radziwiłła (woj. lubelskie) żyje niejaka Ostrowska, 102 letnia staruszka. Staruszka jest zupełnie rześka i pełna energji życiowej.

P. Pluciński w Genewie. Wczoraj wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów drugi delegat rządu polskiego p. Pluciński. Pierwszy delegat p. Skirmunt poseł polski w Londynie, wyjechał przed trzema dniami z Warszawy do Londynu, skąd uda się wprost do Genewy.

Międzynar. kongres studentów w Budapeszcie zakończył się 14. bm. Członkowie francuscy i niemieccy podali sobie ręce. Scena ta wywarła na zebranych wielkie wrażenie.

„Lwów" we Francji. Do portu Havre przybył statek polski „Lwów". Na jutro i na wtorek przygotowane są uroczystości w związku z przybyciem statku.

Z teatru.

—o—

Repertuar Teatru Wielkiego:

Poniedziałek, 25. bm.: „Popas króla Jegomości".

Wtorek, 26. bm.: „Flet zaczarowany".

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Poniedziałek, 25. bm.: „Świderek".

Wtorek, 26. bm.: „Powódź".

Repertuar Teatru Nowości.

Poniedz., 25. bm.: „Królowa tanga".

Wtorek, 26. bm.: „Szkoła kokot".

NADESŁANE

Koniec zbrodniczej bandy Szerszenia.

PO ROKU TERRORU, BANDYCI - AJENCI KOWIEŃSCY PONIEŚLI ŚMIERĆ.

W pow. słonimskim **wytępiono ostatecznie bandę słynnego Szerszenia**, który był prawą ręką rozstrzelanego w r. z. bandyty **Misiewicza, organizatora partyzancko-dywersyjnych band, opłacanych przez Kowno.**

Banda Szerszenia, kryjąc się w trudno-dostępnym błotnistym lesie, przez rok cały szerzyła postrach w powiatach lidzkim i słonimskim.

Obławy dokonał komendant policji pow. słonimskiego z oddziałem 10 policjantów, którzy stoczyli z **bandytami formalną bitwę. Szerszeń i 4 innych bandytów ponieśli śmierć.** Jeden policjant poległ, drugi ciężko raniony.

Natomiast bandycka Mucha nadal grasuje!

ZRABOWALI 60 MILJONÓW. — NIEUDAŁA ZASADZKA I UCIECZKA DO BOLSZEWJI. — ZOSTAWILI KONIE, KOŁDRE, KAMASZE I — BAT!

Grasująca od dawna na kresach **szajka bandycka Muchy-Michalskiego** znowu dała znać o sobie. Przed kilku dniami dokonała ona napadu rabunkowego na **majątek „Adelin"** w Zaostrowicach w pow. Łuninieckim. Czterech uzbrojonych w rewolwery i karabiny bandytów **zrabowało cztery najlepsze konie, sześć nakryć platerowanych, ubrania, kołdrę i 750 tysięcy mk.**, na ogólną sumę **60 miljonów mk. Z rysopisu bandytów** okazuje się, że bandyci należą do **nieuchwytnej szajki Muchy-Michalskiego. Jeden z bandytów**

był w mundurze policjanta,

z czego wynika, że brał udział w słynnym napadzie na posterunek policyjny w Czuczewicach. Po rabunku bandyci z łupem **udali się w stronę granicy sowieckiej.**

W lesie Wojniłowicza przy wylocie do Sowdepii b. wąskotorowej kolejki

bandyci natrafili na zasadzkę

oddziału lotnego policji, do której pierwsi otworzyli ogień. Pierwszym strzałem **zraniony został komendant zasadzki, przod. Mazurkiewicz.** Po dziesięciominutowej potyczki bandyci, **korzystając z ciemności, zbiegli za granicę, pozostawiając na miejscu zrabowane konie, kołdrę, kamasze męskie i bat.**

Prasa rosyjska okupuje Berlin. W najbliższych dniach ukaże się w Londynie nowy dziennik rosyjski pod tytułem: „Berlinskija Nowosti". Kierunek pisma ma być bezpartyjny. Będzie to czwarte z rzędu pismo rosyjskie, wychodzące w Berlinie.

Giełda.

—o—

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFICJALNA.

Wczoraj tendencja chwiejna, zniżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 102—104000, 1-ki 2-ki 101—103000, dolary kanad. 100—101000, 1-ki 2-ki 99—99500, marki niem. a 100 0.95—0.98, 50 tys. 0.95—0.98, 10 tys. 1.00—1.02, 1 tys. star. em. —, setki drobne 1.60—1.80, leje 480—510, drobne 470—490, korony czeskie 3000—3200, drobne 2800—2900, austr. stempl. 120—130, austr. przekazy 1.40—1.45, franki franc. 3200—3300, funty szterl. 480—500000, franki szwajc. 21—23000, ruble 5-setki 7—7.20, setki Kącik 20—22, drobne 0.50—0.80.

Złoto: 20 kor. 460—480000, 20 frank. 440—480000, 20 mark. 500—520000, 10 rubli 560—580000.

Srebro: kor. austr. 7500—7600, 5 kor. 40—41000, floreny 20—21000, ruble 34—34500, kopiejki za jeden rubel 14—14000.

Wynik raidu samochodowego naokoło Polski

Zwycięzcy: Austro-Daimler i Praga-Grand.

Komisja sportowa Autom. Klubu Polskiego podaje następujący oficjalny komunikat o wynikach raidu:

Bez punktów karnych przyszły następujące samochody: **Austro-Daimler**, kierowca Liefeld, oraz **Praga Grand**, kierowca Sirucek.

Rezultaty dla maszyn z punktami karnymi przedstawia się następująco: 1. **Dodge**, (5 p. k.), **Austro-Daimler** (5 p. k.) **Minerwa** (10 p. k.), **Fiat** (13 p.), **Austro-Daimler** — kierowca Winnicki (18 p., **Fiat** (20 p.), **Stever** (82 p.), **Protos** (154 p.). **Aga** (225 p.), **Overland** zdyskwalifikowany).

Co do **maszyn wojskowych: Dodge, Fiat, Ford**, komisja sportowa Automob. Klubu Polskiego zgłasza swoje desinteressement co do dalszej kwalifikacji, pozostawiając ja Ministerstwu spraw wojskowych.

Nagrody rozdzielono w sposób następujący:

Nagroda Komisji Sportowej dla jeźdźca-dżentelmena — **Liefeldt**, nagroda „Czerwonego Kurjera" **Liefeldt**, nagroda czasopisma „Auto" za elastyczność — **Mrajski**, nagroda III. oddz. sztabu gen. — **Mrajski**, dyplom Ministerstwa spraw wojsk. (Centralne Warsztaty Samochodowe), specjalna nagroda Komisji sportowej **Kapliński**, nagroda Tow. „Phcs" **Praga Grand**, dyplom Komisji sportowej p. **Wł.Kwapiński**. (PAT.).

Uroczystość „Sokoła II" we Lwowie.

(d) Wczoraj Tow. gimn. „Sokół II." na Gródeckiem obchodził uroczystość uczczenia 20-letniego istnienia swego gniazda, udekorowania własnego gmachu Krzyżem Obrony Lwowa oraz poświęcenia swego obszernego boiska obok gmachu, pod które gmina m. Lwowa darowała odpowiedni plac. Uroczystość tę, w której udział wzięli reprezentanci województwa, miasta, DOK., różnych towarzystw kulturalnych i delegaci innych gniazd sokolich, rozpoczęła msza w kościele św. Elżbiety, odprawiona przez ks. **Sigmunda**. Kazanie wygłosił ks. dr. **Dziędzielewicz**, a chór „Sokoła II." odśpiewał pieśni.

Po mszy uszykował się wspaniały pochód wraz z konnym „Sokołem" i udał się pod gmach „Sokoła II.", gdzie odbyła się dekoracja Krzyżem Obrony Lwowa. Imieniem Kapituły Krzyża przemawiał poseł **Mączyński**, poczem prezes „Sokoła II." **dr. Świgost** w jednem przemówieniu zapewnił, że Krzyż ten będzie symbolem dalszej pracy lwowskiego sokolstwa, by tu na Kresach w silnem ciele był silny duch.

Następnie odbyło się poświęcenie boiska, dokonane przez ks. dr. Dziędzielewicza w asyście ks. **dra Palucha**, a okolicznościowe przemówienia prócz ks. dr. Dziędzielewicza wygłosili: prezes dr. **Świgost**, prezydent miasta **Neuman**, prezes Związku gniazd sokolich **dr. Czarnik**, imieniem Obrońców Lwowa dr. Zagórski, imieniem kolejarzy p. Gogol i p. **Hickiewicz** jako pierwszy naczelnik tego gniazda. Wreszcie wszyscy obecni wpisali się do księgi pamiątkowej.

Popołudniu na boisku przy dźwiękach muzyki kolejowej odbyły się ćwiczenia skautek, skautów i członków gniazd sokolich oraz delegatów pod kierunkiem naczelnika „Sokoła II." p. **Bolskiego**, oklaskiwane z zapałem przez licznie zebraną publiczność a wieczorem odbył się w salach towarzystwa uroczysty raut.

Kronika sportowa.

—o—

(—) **Pogoń—Legja (Warszawa) 5:2 (3:1).** Wynikiem tym zostali Lwowianie, a zwłaszcza ci, którzy widzieli sobotnią klęskę Legji wprost zaskoczeni. Jest to wogóle druga klęska Pogoni w bieżącym roku, a pierwsza doznana od drużyny krajowej.

Widzowie musieli dojść do przekonania, że wynik ten był sprawiedliwy, bo mimo przebywania Pogoni przez 3/4 gry na boisku gości, Pogoń nie potrafiła otrząsnąć się z narzuconej jej taktyki. Taktyka Legji nie była ładna, ale niezmiernie produktywna. Przedewszystkiem „obstawienie" i pilnowanie „niebezpiecznych" graczy Pogoni było mistrzowskie. Sposób zaś ściągania wszystkich rezerw do obrony okazał się niezawodny, gdyż przez mur żywych ciał żaden strzał nie przechodził. Jeśli dodamy do tego pozostawienie na straży części ataku, rozporządzającego dobrymi przebojowcami, a w bramce znakomitego Akimowa będziemy mieli obraz dokładny.

Pogoń zrobiła źle wstawiając na miejscu Igaarowicza Fichtla. Niemal wszystkie goale były strzelone Pogoni z przebojów ostro nie do obronienia. Pierwszego goala strzela dla Pogoni Batsch, a drugiego zyskuje Pogoń z karnego. Za wysoce ambitną grę Legja zasłużyła na zwycięstwo, zaś Pogoń przeceniła swe siły a ocknięcie się przyszło za późno, dlatego też zeszła z boiska pokonana. Sędziował dobrze p. Schlesser.

Hasmonea—Lechia 0:0. Ostatnia rozgrywka o mistrz. kl. A. wykazała znaczną poprawę formy u Lechii, to też potrafiła uzyskać zaszczytny remisowy wynik. Gra była nieciekawa i stała na niskim poziomie. Rogów 1:0 dla Hasmonei. Sędziował p. Wiedzwirski.

Pogoń II. — Sparta 2:0. Mistrz kl. B Warszawa. Polonia—Union (Łódź) 3:2.

*

Bieg na 3000 m., do którego stanęło wczoraj na boisku „Pogoni" 10 zawodników dał następujące wyniki: 1) Woltersdorf (60 pp) 9.43.8; 2) Halicki (Pog.) 9.56.6; 3) Kosicki (60 pp) 9.56.2; 4) Kawa (Pog.) Zwycięzca we wszystkich tegorocznych biegach na długą metę Woltersdorf zaraz po pierwszem okrążeniu boiska wysunął się na czoło i doszedł do mety wspaniałym finishem.

Bieg rozstawny „Pogoni" 4×100 w 52 sek. Czas bardzo słaby z powodu złego odbierania i oddawania pałeczki.

Bieg sztafetowy pań 4×100 w 1.2 sek. (rekord). W biegu brały udział pp.: Szmendziukówna, Bogucka, Nowożeniuk i Gwizdałówna.

*

Kraków. Cracovia—Jutrzenka 3:1 (1:1). Olsza—Makkabi 0:0.

Bielsk. Wisła—Sturm 4:0.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 27.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 30.000 Mk. — Za granicą 35.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.